“MY S LI NA CO DZIE N”

“Czy moje l owo nie jest jak ogien - mówi Pan - i jak l ot, ktory kruszy sk lę?”

Jer. 23,29

Kilka prostych myśli Tony’ego Daly

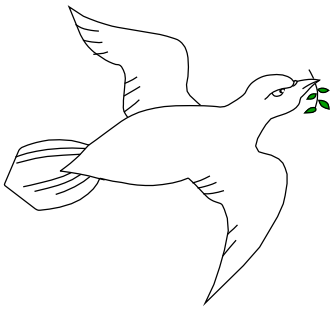

Spis treści

Strona

1/ Spustoszony 3
2/ Oddzielony..... 4
3/ Wolny..... 5
4/ Nie mogę nic czynić 6
5/ Kalejdoskop 7
6/ Wytrwałość..... 8
7/ Skupienie..... 9
8/ Palec Boży..... 10
9/ Jedzenie..... 11
10/ Ukryte sprawy..... 12
11/ Sztorm..... 13
12 Okręgi niebieskie..... 14
13/ Trucizna w kotle..... 15
14/ Diament..... 16
15/ Widziałem Pana.....
17
16/ Przerwane połączenie..... 18
17/ "Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan"…19…
18/ Żołnierz..... 20
19/ Głód.....
21
20/ Ciągle uczący się..... 22
21/ Posłuszeństwo..... 23
22/ Daj mi te góry..... 24
23/ Błazeńska mowa..... 25
24/ Wyrabianie cegieł..... 26
25/ Co widzimy..... 27
26/ Zapominając o tym, co za mną..... 28
27/ Oręż, którym walczymy..... 29
28/ Trzy korony..... 30
29/ Noemi..... 31
30/ Cóż to za rany..... 32

“Spustoszenie”

Łuk. 13,15

Spacerując po Parku Narodowym w Crowlink w hrabstwie Sussex na Południowej Wyżynie, natknąłem się na zrujnowany domek wśród drzew. Nie zwracając uwagi na jeżyny, przedarłem się przez gęstą roślinność i stanąłem wpatrując się w rozpadającą się budowlę. Zauważyłem zarysy pokoi i zastanawiałem się, kto tam mieszkał ? Domyśliłem się, że była to chata pasterzy, ponieważ nie zauważyłem żadnych śladów kanalizacji czy toalety. Miałem surrealistyczne doświadczenie, gdy mój umysł dryfował w przeszłość wyobrażając sobie, że tam mieszkam. Cóż za piękne miejsce! Jak przykro, że to wszystko tak teraz wygląda, w całkowitej ruinie i spustoszeniu. Co za strata.

“Oto wasz dom pusty wam zostanie”. Łuk. 13,35

Jak rozdzierająca serce jest modlitwa Pana: “Jeruzalem, Jeruzalem, które zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do Ciebie byli posłani, ileż to razy chciałem zgromadzić dzieci twoje, jak kokosz zgromadza pisklęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście”. Sąd nad zbuntowanym miastem. Jak wiele miast będzie sądzonych ?

Mat. 11,21

Dawid zostawił swoje żony i dzieci w Syklag, gdy połączył się z Filistyńczykami i maszerował na końcu ich armii. Gdy został odrzucony i wrócił do Syklag, zapłakał, gdyż odkrył, że “miasto jest zdobyte i puszczone z dymem”.

1 Sam. 20,17

Nasze siała są Świątynią Ducha Świętego i “jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem świątynia Boża jest święta, a wy ni a jesteście” .

I Kor. 3,17

“A cóż jeśli Bóg, chcąc okazać gniew i objawić moc swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu przeznaczone na zagładę”.

Rz. 9,22

W Polsce byłem świadkiem strasznego pożaru. Płomień szalał po starym drewnianym domu, temperatura była wysoka. Ten widok przyciągnął kobiety z okolicy, które krzyczały i lamentowały. To był przeraźliwy widok. Dziś po trzęsieniu ziemi można zobaczyć sceny całkowitej destrukcji i spustoszenia. Wołajmy do Boga o miłosierdzie dla naszej ziemi, naszych miast, przyjaciół i rodziny, naszych domów, aby mogli stać “zbudowani na opoce” .

Mat. 7,24

“Biada, biada tobie, miasto wielkie. Babilonie, miasto potężne, gdyż w jednej godzinie nastał twój sąd”. Obj. 18,10

"Oddzielenie"

II Kor. 6,17

"Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan. I nieczystego się nie dotykajcie, a Ja przyjmę was". II Kor. 6,17

W czasie wojny, gdy byłem dzieckiem, żywność była racjonowana, a masło było rzadkością. Polubiłem bardzo ten drogocenny towar i w sekrecie chodziłem do spiżarni, aby zanurzyć swój palec w maśle, a potem w cukrze. Moja sekretna uczta, mój ukryty grzech, niedługo była sekretem, szybko zostałem złapany i ukarany. Pozostała mi historia o dziecięcym palcu w maśle.

"Nie dotykaj". Lewickie prawo zabraniało komukolwiek dotykać martwego ciała, ono było nieczyste i istniały ścisłe zasady oczyszczania się. Szczególnie kapłanom zabroniono dotykać nieczystych rzecz i oddzielić się od nich.

III Mojż. 22,2-4

Trędowaty, znając swój stan ostrzegał ludzi przed niebezpieczeństwem zarażenia , krzycząc "nieczysty, nieczysty".

Oddzielenie chrześcijanina jest ważne w naszym świadectwie dla świata. "Odłączcie się". Jak łatwo jest umyć samochód w niedzielę, iść na wyprzedaż, oglądać telewizję albo wejść do kawiarni na drink'a. Niektórzy liberalni chrześcijanie mówią "wszystko w porządku, nie ma w tym wielkiego zła, to jest takie niewinne", jednak wkrótce są tymi, którzy odchodzą i odpadają albo rozwodzą się a żonami.

"Dobrą rzeczą jest sól, jeśli jednak sól zwietrzeje, czym ją przyprawić ? Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu i precz ją wyrzucają. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha". Łuk. 14,34

Co jest problemem . Cieleśni chrześcijanie. "O tym, co w górze, myślcie, nie o tym , co na ziemi" Kol. 3,2

Dlaczego miałbym pragnąć iść na wyprzedaż ? Wędrować bezcelowo po małowartościowych miejscach martwych ludzi. Czy tam jest moje serce ? "Albowiem gdzie jest skarb twój tam będzie i serce twoje".
Mat. 6,21

Powiedziano mi, że jedna kropla wirusa anthrax może nas zabić. Nie dotykaj, odłącz się. Kompromisowe chrześcijaństwo nie działa. Świat przygląda się i śmieje. Cielesny chrześcijanin jest chrześcijaninem tylko z nazwy: "Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca".

I Jana 2,15

"Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie.Fil. 2,1 .

"Od wszystkiego rodzaju zła z dala się trzymajcie."
I Tes. 5,22

"Wolny"

Jan 8,36

"Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie".

Kiedy byliśmy w szpitalu w Battle, w hrabstwie East Sussex, na spotkaniu z Ewangelią moja żona i ja weszliśmy do windy, aby wjechać na drugie piętro. Niestety, winda zatrzymała się między piętrami i musieliśmy wcisnąć alarm i czekać. Byliśmy uwięzieni przez dwadzieścia minut zanim winda drgnęła i wciągnęła nas wolno na następne piętro. Był trzaski, krzyki i podważanie drzwi, zanim się otworzyły
i w końcu byliśmy wolni. Możesz sobie wyobrazić naszą radość z bycia wolnymi.

Przybywszy na oddział, uspokoiliśmy się i zaśpiewaliśmy z uczuciem "Jestem wolny, jestem wolny, chwała Panu, jestem wolny". To było odpowiednie wprowadzenie do spotkania potem, mówiłem o Tym, który przyszedł uwolnić więźniów.

Smutne jest, że wielu, którzy nazywają siebie chrześcijanami, w ogóle nie są wolni. Niektórzy ciągle noszą stare, grobowe ubrania, są związani starymi postawami, starą naturą, starymi przyzwyczajeniami. Wydają się, że są zanurzeni w cemencie. Inni są w kieracie swoich własnych uczynków. Idąc za tradycją, chodzą wkoło jak kozioł uwiązany w jednym miejscu. Wydaje się że nigdy nie wzrastają, nie rozciągają, nie zmieniają. W rzeczywistości możesz zobaczyć, że ziemia, na której są uwiązani jest nieźle zniszczona i nieurodzajna z powodu deptania po niej nogami przez lata.

Łazarz był ciągle związany grobowymi ubraniami wyłaniając się z mroku grobowca. Tak, on miał życie. "Chwała Panu". Ale nie miał wolności. Zbroja Saula obciążyła młodego Dawida. Jan 11,44, 1 Sam. 17,39

Czy jesteś wolny ? Jeśli jesteś jeszcze związany, czego potrzeba, żeby cię uwolnić ? Siekiery ? Dynamitu ? "Jeśli więc Syn was wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie". Jan 8,38

Mój Ojciec walczył o wyzwolenie Anglii podczas II wojny światowej. Szatan wiązał kobietę " od osiemnastu lat". Podobnie człowiek w krainie Gerazeńczyków, który był związywany łańcuchami, gdy nieczysty duch zstępował na niego. On miał te fizyczne łańcuchy, ale był związany przez demony i pędzony przez nie na pustynię. Łuk. 8,29

"A jeden ze starców rzecze do mnie: Nie płacz! Zwyciężył lew z pokolenia Judy, korzeń Dawidowy, i może otworzyć księgę, i zerwać siedem jej pieczęci".

Obj. 5,5

“Nie mogę nic czynić”

I Mojż. 19,22

“Schroń się tam szybko, bo nie mogę nic czynić, dopóki tam nie wejdziesz! Dlatego to miasto nazywa się Soar”.

Jest nie do pomyślenia że anioł nie mógł nic zrobić z powodu wykrętów Lota. Werset 16 mówi, że Lot się ociągał. Może był zatroskany o niewierzących zięciów. “Ale zięciom wydawało się że żartuje” w. 14

O ileż bardziej zdumiewa, że sam Pan Jezus nie mógł dokonać cudów z powodu niewiary. “Tylko niektórych chorych uzdrowił, wkładając na nich ręce” Mar 6,5

Niewiara jest wielkim grzechem. Jezus zdumiewał się nią. Jak wielkie i potężne dzieła Bóg mógłby uczynić gdybyśmy wierzyli. “Wołaj do mnie, a dopowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielkie i niedostępne, o których nie wiesz!” Jer. 33,3

“Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary” Hebr. 3,19

Jak wiele tracimy z największych Bożych błogosławieństw, ponieważ nie wierzymy. “Gdy tedy obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna, miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał tyle. I nam bowiem była zwiastowana dobra nowina , jak i tamtym, lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy słyszeli”. Wiara jest niezbędnym składnikiem.

Lot musiał być prawie wyciągany z tego złego, zepsutego miasta. “Lecz gdy się ociągał, wzięli go owi mężowie za rękę i żonę jego za rękę, i obie córki jego za rękę, bo Pan chciał go oszczędzić i wyprowadzili go , i pozostawili poza miastem” I Mojż. 19,16

Jakie plany Bóg ma co do naszego życia? Czy jestem kamieniem potknięcia dla wiary? “A On im mówił: Dla niedowiarstwa waszego. Bo zaprawdę powiadam wam, gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, to powiedzielibyście tej górze: Przenieś się stąd tam, a przeniesie się, i nic niemożliwego dla was będzie” Mat. 17,20

Bóg “według mocy działającej w nas potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy, albo o czym myślimy.” Bóg dał tę moc, gdzie ona jest? W nas.

Pan Jezus powiedział “ większe rzeczy niż te będziecie robić”, “Ten, który jest w was, większy jest aniżeli ten, który jest na świecie.” I Jana 4,4

Idźmy w Jego potężnej mocy i domagajmy się ziemi, gdyż “... ją zdobędziemy, gdyż ją przemożemy”. IV Mojż. 13,30

“Kalejdoskop”

I Kor. 13,12

Jako dziecko, byłem zafascynowany kalejdoskopem, który zrobiliśmy z pudełka po butach. Wiesz jak się to robi , kolorowe papierki po cukierkach przymocowane do pokrywy, aby dały światło, i mały otwór na końcu do patrzenia. To było prymitywne, ale efektowne.

“Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby we zagadce, ale wówczas twarzą w twarz”
I Kor. 13,12

Kiedy Mojżesz wszedł na górę na spotkanie z Bogiem “prawdziwą postać Pana oglądał on”. IV Mojż. 12,8

Chrześcijanie są przemieniani, “My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jakby w zwierciadle chwalę Pana, zostajemy przemienieni i w ten sam obraz , z chwały w chwałę , jak to sprawia Pan, który jest Duchem.” II Kor. 3,18

“Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na ci patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o słowie Żywota.”
I Jana 1,1

Jak cudownie jest zobaczyć Jezusa. W Indiach wielu miało wizję Jezusa stojącego na platformie, za mówcą. Jakie to cudowne gdy oczy ślepych otwierają się by widzieć Jezusa. Ci dwaj niewidomi wołający do Jezusa “synu Dawida, zmiłuj się nade mną” Oni nie tylko zaczęli widzieć, i po raz pierwszy zobaczyli chwałę Bożego stworzenia, ale i po raz pierwszy zobaczyli Jezusa, Syna Bożego.

“W roku śmierci króla Uzjasza widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim

i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię” Iz. 6,1

Gdy badamy diament pod światłem, błyszczy i migoce promieniami lśniącego światła. Gdy patrzymy na Słowo Boże, ono objawia coś z chwały Chrystusa.

“Wytrwałość”

Jana 7,37

“A w ostatnim wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, ja powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej”.

Dwaj piloci zostali zestrzeleni nad pustynią i zaczęli iść w kierunku bazy. Było bardzo gorąco. i gdy szli szybko wyczerpali zapas wody. Wspinając się w górę i w dół po piaszczystych pagórkach, ich stopy osuwały się i tonęły w piasku i wkrótce byli zmęczeni. Gdy osiągnęli szczyt pagórka, z nadzieją wpatrywali się w horyzont, wytężając wzrok w poszukiwaniu jakiegokolwiek śladu wody. Tych dwóch wytrwałych mężczyzn, pocąc się, wspinając się na kolejny pagórek, spadając w dół z wyczerpania raz za razem, jednakże ponawiało swoje wysiłki dotarcia do kolejnego szczytu.

Ostatecznie obaj upadli w piasek blisko szczytu pagórka. Tym razem żar i wysiłek pokonał ich. Nie mogli iść dalej.

Dwóch innych pilotów poszukujących ich helikopterem przeleciało nad nimi widząc dwa ślady i pilotów bez życia w piasku. Byli zasmuceni i zdumieni, gdyż za szczytem tego wzgórza było jezioro o pięknej, czystej wodzie. Umierający piloci stracili słodką, życiodajną wodę, która była zaledwie kilkaset metrów przed nimi. Ona była tak blisko, mimo to oni jej nie widzieli.

Podobnie jest z naszym duchowym życiem. Walczymy za wszelkimi nierównościami, staramy się, naciskamy, osiągamy szczyt po szczycie oczekując, że zobaczymy pragnienia naszych serc. Błagamy Boga raz za razem, i potem często wyczerpani upadamy.

Zrozpaczona wdowa, nachodziła i nachodziła niesprawiedliwego sędziego, aż miał dość jej ciągłych i wytrwałych próśb i chociaż nie chciał jej ustąpić, spełnił prośbę.

Dziecko może męczyć swoją matkę ciągłym płaczem i Pan Jezus użył przykładu wdowy, aby nauczyć nas wytrwałości.

Wytrwałość opłaca się.

“I rzekł: Puść mnie, bo już wzeszła zorza. Ale on odpowiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”.

I Mojż. 32,26

“Skupienie”

Iz. 30,21

Czy kiedykolwiek widziałeś przeciąganie liny? Każda drużyna trzymając koniec liny, wkopuje swoje obcasy i podejmuje wysiłek na znak trenera. Oni czekają, mięśnie są gotowe i wtedy na słowo komendy oni ciągną razem z całej siły. Trener kuca przy nich, biega do przodu i do tyłu zachęcając i ponaglając do większego wysiłkuw krytycznym momencie. Słuchanie i reagowanie na jego głos może oznaczać wygraną lub przegraną.

Tak samo jest w wielu innych sportach. Sternik na łodzi wioślarskiej utrzymuje wiosła w jednym rytmie, bokser ma swojego pomocnika na ringu, który daje mu wskazówki i porady między rundami.

“... twoje uszy usłyszą słowo odzywające się do ciebie z tyłu: To jest droga, którą macie chodzić”.

Iz. 30,21

Z cichym głosem jest taki problem, że może on łatwo utonąć w hałaśliwej rozrywce. Niektórzy ludzie, włączając moją żonę, mogą robić na drutach, czytać książkę, słuchać radio, myśleć o kolacji, i odpowiedzieć mi, kiedy mówię. To jest dar, który wydaje się posiadać wiele kobiet. Kobieta może usłyszeć krzyk niemowlęcia w rozpraszającym, hałasie.

Jak Bóg przyciągnie naszą uwagę? Gdy dziecko jest pochłonięte swoją zabawą, wszystko inne znika i jego świat ogranicza się do teraźniejszej czynności. Smutne jest, że my też możemy być tak pochłonięci aktywnościami tego świata, włączając w to aktywność kościelną, że nie udaje się nam słuchać i słyszeć gdy Pan mówi.

Marta była zajętą osobą. To było dobre, usługiwała Panu. Ale jej siostra uczyniła coś lepszego siadając u stóp Jezusa i słuchając Jego słów.

“Chciałbym, teraz słyszeć, co mówi Bóg, Pan”. Ps. 85,9

“Czy jest Słowo od Pana”? - powinno być wołaniem naszego serca. Muszę wiedzieć, co mówi Boże Słowo. Dzisiaj w wielu naszych grupach domowych można usłyszeć pytanie “Co twoja mówi”? odnoszące się do innej wersji Biblii. Co za bałagan! Potem pytanie zmienia się na “Co ty myślisz”?

Ponownie potrzebujemy usłyszeć “Tak mówi Pan”, w naszych kościołach, od naszych pastorów i musimy ciągle i uważnie słuchać tego cichego głosu, który mówi: “to jest droga, którą możecie chodzić” Iz. 30,21

“Palec Boży”

Jana 8,6

Kobietę przyłapano na cudzołóstwie i przyprowadzono do Jezusa. On schylił się i nic nie mówiąc pisał palcem po piasku. Po chwili powiedział takie słowa prawdy;

“Kto z was jest bez grzechu niech pierwszy rzuci na nią kamieniem”.

Jan 8,3-4

Czy widzisz Boży palec? Zastanawiam się, co Pan Jezus napisał na ziemi? Czy było to, Panie zmiłuj się, czy nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni? Mat. 7,1

Belsazar wezwał na bałwochwalczą ucztę i “wysławiali bogów ze złota, srebra, miedzi, żelaza, drzewa i kamienia. W tej samej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały naprzeciw świecznika na wapiennej ścianie pałacu królewskiego. Król zauważył grzbiet ręki, która pisała”. Dan. 5,5

Czasem potrzebna jest ręka pisząca na ścianie, zanim zwrócimy uwagę na to, co Bóg mówi. Czy potrzebujemy trzęsienia ziemi? Płomiennego ognia? Wyjącego wiatru?... “A oto Pan przechodził, a wicher potężny i silny, wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem, lecz w tym wichrze nie było Pana. A po wichrze było trzęsienie ziemi, lecz w tym trzęsieniu nie było Pana. Po trzęsieniu ziemi był ogień, lecz w tym ogniu nie było Pana. A po ogniu cichy, łagodny powiew”.

I Król. 19,11

Bóg posłał posłańca do króla Dawida, kiedy ten w tajemnicy dokonał morderstwa Uriasza Chetejczyka. Prorok Natan przyszedł i wskazał go tymi słowami: “Ty jesteś tym mężem”.

II Sam. 12,7

Czy Natan wskazał swoim palcem na Dawida?

Czarownicy stojący przed Faraonem, widząc moc Bożą w pladze komarów, mówili: “W tym jest palec Boży”.

II Mojż. 8,19

My także musimy unikać wskazywania palcem. Spójrzmy w lustro i zbadajmy nasze serca. “Kto jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”. Ta cudzołożna kobieta, odchodząc znała Boże miłosierdzie. “... Ja cię nie potępiłem: Idź i odtąd już nie grzesz”. Jan. 8,11

Czy palec Boży wskazuje na Ciebie?

"Jedzenie"

Przyp. 23,1-2

Podczas głoszenia Ewangelii w Canterbury, w hrabstwie Kent, popełniłem błąd stojąc przed sklepem piekarza. Gdy głosiłem, silny aromat świeżo upieczonego chleba dotarł do moich nozdrzy. Ból z głodu wkrótce zaczął nacierać i na koniec przesłania, poddałem się i wszedłem do sklepu, by kupić bułkę.

Głód jest silnym pragnieniem. W Księdze Przypowieści czytamy: "Gdy z możnym zasiądziesz do stołu, uważaj pilnie, co masz przed sobą i przyłóż sobie nóż do gardła, gdy chciwie jesz".

Prz. 23,1-2

Zawsze miałem dobry apetyt i zawsze wyczyszczam talerz. Myślę, że jestem w niebezpieczeństwie!

Kiedy Mojżesz wszedł na górę "... usiadł lud, aby jeść i pić. Potem powstali, aby się bawić".

I Mojż. 32,6

Wkrótce lud był w jawnym bałwochwalstwie i uwielbiali nago złotego cielca. Co za tragedia. Jak diabeł lubi wyrywać drogocenne ziarno Bożego Słowa, zwykle zaraz po tym, jak zostało zasiane w sercu.

Zgromadzając się po nabożeństwie, podczas picia nieodłącznej herbaty i jedzenia ciastek, gadania bez końca, wymieniając nieużyteczne plotki, Słowo Boże jest zapominane.

"Tymi na drodze, gdzie jest rozsiane słowo, są ci, do których, gdy je usłyszeli, zaraz przychodzi szatan i wybiera słowo, zasiane w nich". Mar. 4,15

Czy byłyby krzyki, gdyby złodziej przyszedł na spotkanie i wyrwał torebkę? Ale tu jest niewidzialny złodziej i zbójca, który ma łatwy dostęp do serca i wyrywa drogocenne ziarno. "Wszyscy, ilu ich przede mną przyszło, to złodzieje i zbójcy".

J. 10,8

Pamiętajmy, że wstrzemięźliwość jest owocem Ducha Świętego. "A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprawdzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nieznikomy". I Kor. 9,25

"Ale umartwiam moje ciało i ujarzmiam, by, przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony". I Kor. 9,27

Jest niebezpieczeństwo przy jadalnym stole. Czy ktoś chce ciasteczko?

“Ukryte sprawy”

V Mojż. 29,28

Jak wielkiej reklamy trzeba dzisiaj dla każdej chrześcijańskiej aktywności. Myślę o listach z wiadomościami, listach modlitewnych, aktualnościach, prośbach o pieniądze, które krążą w naszym chrześcijańskim życiu.

Tu podaję trzy ukryte sprawy, których Bóg wymaga.
Mat. 6,6

Dawanie jałmużny. “Baczcie też, byście pobożności swej nie wynosili przed ludźmi, aby was widziano, inaczej nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebie”. Mat. 6,1

Pan Jezus uczy nas, że jeśli trąbimy przed sobą jesteśmy jak ci obłudnicy w synagogach, którzy, gdy dają, dają, by mieć chwałę u ludzi. Odbierają zapłatę swoją. Mat.6,3

Tą samą miarą. Ile otrzymujemy zależy od tego, ile dajemy. Nie polecam teologii prosperity, “daj dolara, otrzymasz tysiąc” – daleki jestem od tego. Ale jest duchowa zasada, którą Bóg ustanowił. Jaką miarą dajesz, taką miarą otrzymasz. Dla mnie jest to czas, miłość, życie w poświęceniu, służbie i pieniądze. Wszystko to kładę na ołtarzu.

Taką samą miarą! Jaka jest twoja miara? “Srebra i złota nie mam, lecz, co mam, to ci daję”. Dz. 3,6

“Będzie to w dniu, kiedy według ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa”.
Rzym. 2,16

Post i modlitwa są także ukrytymi sprawami, które są polecane. Nie bądźmy smutni, nie szpećmy naszej twarzy. w. 16. Ponownie Pan mówi, że ci, którzy robią takie rzeczy są obłudnikami. To jest wielki show. Nie, rób te rzeczy w tajemnicy. Ci, którzy modlą się i poszczą w ukryciu, pokażą miłość Bożą, czas spędzony na modlitwie w ukryciu będzie widoczny w pokorze, łagodności, uprzejmości, radości i sprawiedliwości. Miasto położone na górze nie może się ukryć. Efekty roli i światła będą widoczne.

“Społeczność z Panem (sekrety Pana wg KJ) mają ci, którzy się go boją, on też obwieszcza im przymierze swoje”.
Ps. 25,14

“Sztorm”

Dz. 27,14

Eurakylon. Sztorm był potężny. Paweł jako więzień był wieziony do Rzymu. Żegluga o tej porze roku była niebezpieczna, “bo i okres postu już przeminął”. Dz. 27,9.

Był to dziesiąty dzień siódmego miesiąca i spodziewano się sztormów, miały one nadejść w tym rejonie. Mimo to ludzie widzieli spokojne morze i łagodny wietrzyk. Piękna pogoda do żeglowania. Idealne warunki dla ludzi, którzy nie myśleli o Bogu!

Nagle bez ostrzeżenia powstał sztorm. Nie jakiś sztorm, ale Eurakylon, ten okresowy, jesienny, potężny sztorm. Morze wspięło się na wysokość gór, wiatr szalał i statek był rzucany beznadziejnie to w tę, to w tamtą stronę. Żagle podarły się na strzępy, na pokładzie walały się porozrzucane szczątki spadającego drewna i połamane maszty.

Jak szybko mogą zmieniać się nasze okoliczności, Żeglarze byli przejęci. Opasali statek linami, oświetlili go, ładunek i osprzęt, ważny przy kierowaniu statkiem, wyrzucili za burtę. Sztorm nieustająco szalał, aż znikła wszelka nadzieja.

W naszym życiu może być tak samo. Nagle wszystko jest zagrożone. Wszystko, co było dla nas drogie, niezbędne do życia rzeczy, w które kiedyś położyliśmy nadzieję. Nasze ambicje, nasze rzeczy, nasi ukochani, przyjaciele. Takie spokojne, gładkie morze. Mamy dom, mamy zdrowie i siły, mamy rodzinę, mamy trochę pieniędzy, mamy trochę oszczędności i śmiem to powiedzieć – mamy trochę religii, wystarczająco, aby uspokoić sumienie. Więc myślimy, że wszystko jest w porządku. Prawie nie potrzebujemy Boga, może za wyjątkiem nagłych wypadków. Jesteśmy gotowi uwierzyć diabelskiemu kłamstwu – “wszystko będzie dobrze”.

Jak szybko nadchodzą sztormy? Kiedy byłem w Marynarce Handlowej, żeglowałem po pięknych, spokojnych, niebieskich morzach wokół Karaibów. Woda była jak w stawie, cicha i spokojna. Mijaliśmy piękne wyspy o piaszczystych brzegach i palmach falujących na wietrze. Nagle, bez ostrzeżenia, przyszła nawałnica. Wiatr wzrósł do punktu wycia, z nieba spływały potoki wody i biły z furią. Morze burzyło się i groziło zalaniem statku, a widoczność była zaledwie na kilka jardów.

W życiu również niespodziewanie może przyjść choroba, ktoś ukochany może umrzeć, małżeństwo może się rozpaść. Miotani na sztormowym morzu zaczynamy wyrzucać rzeczy, które kiedyś uznawaliśmy za esencję życia. Ale ten sztorm może stać się gorszy. Teraz jesteśmy gotowi pozbyć się wszystkiego. “Niech odejdzie”, jest teraz naszym hasłem. Cała nadzieja odeszła.

Jak łaskawy jest Bóg. On miał Pawła na statku. My także mamy przyjaciela w tym sztormie, tego, który może powiedzieć w pokoju, żeby się uciszyło. Paweł stoi i

mówi swoje poselstwo: “Przeto bądźcie dobrej myśli; mężowie, ufam bowiem Bogu, że tak będzie jak mi powiedziano. Będziemy wyrzuceni na jakąś wyspę”.

Dzięki niech będą za jego posłańców w sztormach życia. Jezus powiedział “Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a ja wam dam ukojenie”. Mat. 11,28

“Okręgi niebieskie”

Ef. 2,6

Smutne jest, że tak wielu ludzi jest przyziemnymi chrześcijanami. Jak samolot, który przeznaczony do latania, zaprojektowany, żeby odbić się od ziemi do wyższej rzeczywistości, który ma wrodzoną moc, aby unieść się, mimo to pozostaje przymocowany do ziemi.

W “Podróżach Guliwera” olbrzym jest przywiązany do ziemi tysiącami lin, jest niezdolny do ruchu. Jak balon z gorącym powietrzem, który jest napełniony, gotowy do lotu, ale jest przywiązany do ziemi. Windy w “drapaczach chmur” w Nowym Jorku są w stanie unieść się lotem strzały na najwyższe piętro w ciągu kilku sekund. Czy kiedykolwiek widziałeś orła machającego skrzydłami w rynsztoku?

Mojżesz wszedł na górę, aby być z Bogiem. Pod koniec życia, po tym jak zgrzeszył uderzając w gniewie skałę, pokazane mu zostało całe Królestwo ziemi obiecanej, ale on nie mógł tam wejść. Zobaczył całą ziemię od Gileadu po Dan. Jaki zapierający dech w piersiach widok oglądał.

Paweł został pochwycony do trzeciego nieba. “Pochwycony do raju”.

II Kor. 12,2-4.

Pan Jezus często wchodził na górę, aby się modlić, aby być samemu ze Swoim Ojcem, szukać jego twarzy i społeczności. A diabeł zabrał go “na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwały ich”.
Mat. 4,8.

Tak, im wyżej wchodzimy, tym lepszy jest widok. Na szczycie widoki zapierają dech w piersiach. W Południowej Irlandii, w County Wicklow, byłem u przyjaciół, którzy mieszkali w małym domku u podnóża gór. Miałem tam okazję wspinać się na zbocza gór. To był błogosławiony czas, gdy Pan przybliżał się, kiedy miałem społeczność z Nim w modlitwie. Bardzo niechętnie wróciłem ponownie na światową scenę.

W rynsztoku tego świata wszystko, co widzimy to brud i nieczystości. Wznieśmy się w górę na skrzydłach jak orły.
“Lecz ci, którzy ufają Panu, nabierają siły, wzbijają się w górę, na skrzydłach jak orły” Iz. 40,31.

“Trucizna w kotle”

II Król. 4,40

Jabłko w ogrodzie wyglądało całkiem niewinnie. Grzyby mogą wyglądać tak niewinnie, apetycznie i nieszkodliwie. Dziś są ludzie, którzy zajmują się niebezpieczeństwem skażenia naszej żywności. Inżynieria genetyczna, chemikalia, pestycydy wiążą się z pytaniem – czy to jest bezpieczne?

“Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota. Wszystko to złe pochodzi z wnętrza i kala człowieka” Mar. 7,21

Skalany człowiek! W szpitalach są stosowane wszelkie środki ostrożności, aby zabezpieczyć przed infekcjami i wirusami. Są stosowane izolatki i ochrona przy pielęgnacji chorych. Białe fartuchy, środki dezynfekcyjne, mycie rąk, sterylizacja i maski na twarz trzymają zarazki z daleka.

Będąc menedżerem od spraw sprzedaży, często ostrzegałem moich sprzedawców o niebezpieczeństwie bycia negatywny, wyrażania negatywnych myśli i idei. Aby to zilustrować przypominałem im o niebezpieczeństwie trucizny – cyjanku potasu. Mówiłem im, że “trucizna zabija”. Jeśli weźmiesz najmniejszą ilość, najmniejszą malutką kropelkę cyjanku potasu jesteś martwy. Co więcej, jeśli nawet twój najlepszy przyjaciel daje ci truciznę jesteś martwy. Jeśli trucizna jest zamaskowana i ukryta na łyżeczce, przykryta cukrem, to jeśli ją weźmiesz, jeśli ją połkniesz, umierasz.

Elizeusz, pragnąc nakarmić uczniów prorockich, powiedział im “..postaw na ognisku największy kocioł i nagotuj strawy ...”. Mimo to wkrótce odkryto, że była “śmierć w kotle”.

Trucizna w kotle! Czy my jesteśmy zbiornikami trucizny?

“Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia. Kto obmawia lub osądza brata swego, obmawia zakon i osądza zakon”. Jak. 4,11

Kobieta chrześcijanka może upierać się przy dzwonieniu każdego wieczoru i spędzaniu godziny lub więcej na czystej truciźnie. To było okropne doświadczenie. “Czy źródło wydaje z tego samego otworu wodę słodką i gorzką?”. Jak. 3,11

“Natomiast nikt z ludzi nie może ujarzmić języka, tego krnąbrnego zła, pełnego śmiercionośnego jadu. Nim wysławiamy Pana i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak, bracia moi, być nie powinno”.

Jak. 3,8-10

“Diament”

Mat. 5,14

“Nie może się ukryć miasto położone na górze”.

Na mojej obrączce znajduje się mały diament. Czasami pod jasną lampą do czytania, zauważam przebłyski olśniewającego światła, gdy poruszam palcem, chwytam kolejny promień o innym odcieniu. W sklepie jubilerskim światła są szczególnie jasne, wtedy diamenty błyszczą jasno i sprzedają się łatwiej.

Pewnego dnia po pracy w ogrodzie, zauważyłem, że mój diament jest matowy i apatyczny. Nie odbijało się żadne światło. Obrączka i diament były pełne błota.

To Boży plan, aby nasze życie odbijało światło. Coś z Pana Jezusa i Jego chwały. Odbijamy więcej światła, gdy spędzamy więcej czasu w obecności Jezusa.

Mojżesz nie wiedział, że jego twarz świeciła, gdy zstępował z góry: “a gdy faraon i wszyscy synowie izraelscy ujrzeli Mojżesza, spostrzegli, że skóra na twarzy jego promieniała i bali się przystąpić do niego”.

II Mojż. 34,30

W przemienieniu Pana Jezusa jego szaty stały się tak lśniąco białe jak śnieg, tak że żaden farbiarz na ziemi nie potrafiłby ich tak wybielić. Mar. 9,3

“A gdy się modlił, wygląd oblicza jego odmienił się, a szata jego stała się biała i lśniąca”. Łuk. 9,29

Och, być diamentem, świecącym dla Jezusa.

“Abyście się stali nienagannymi i szczerymi dziećmi Bożymi bez skazy pośród rodu złego i przewrotnego, w którym świecicie jak światła na świecie”. Fil. 2,15

Zimową porą, gdy w ulicznych lampach psują się żarówki, ulica przed naszym domem jest pogrążona w ciemności.

“Jeśli tedy światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie”. Mat. 6,23

Pewnego dnia w Szpitalu Księżniczki Alicji, po spotkaniu ewangelizacyjnym, podeszła pielęgniarka i powiedziała: “Patrzyłam na was, wy (chrześcijanie) macie coś”. Tak, byłem szczęśliwy mówiąc jej, że mamy coś, a raczej kogoś. Chrystus we mnie, nadzieja Chwały.

Nie bądźmy splamienie lub zabrudzeni tym światem, jego błotem i gnojem. Jesteśmy raczej jak latarnicy starych rzeczy. Nasze obowiązki to być pewnym, że światło świeci w ciemności, że ogień lampy płonie, knot jest przycięty, oliwa jest wlana. Świećmy tak dziś i jutro.

"Widziałem Pana"

Iz. 6,1

"A ziemia była pustkowiem i chaosem, ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód". I Mojż. 1,2

Katarakty rozwijają się powoli, niezauważalne przez biegnące lata, stopniowo nasz wzrok jest coraz bardziej przyćmiony. "Jeśli tedy światło, które jest w tobie, jest ciemnością, sama ciemność jakaż będzie". Mat. 6,23

W moim domu jest pomieszczenie w piwnicy, którego używam jako komory do modlitwy i studiowania. Jeśli nie włączę światła jest tam bardzo ciemno. Ale po chwili oczy przyzwyczajają się do ciemności i można coś zobaczyć. Wraz z mijającym czasem chrześcijanie przyzwyczajają się do mroku. Dostosowujemy naszą mentalność, akceptujemy ciemność i półświatło, zaczynamy poruszać się powoli z rękami wyciągniętymi do przodu. Przyzwyczajamy się do rosnącej duchowej ciemności wokół nas. I Sam. 3,2

"Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy ze sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu". I Jan. 1,7

Wzrok jest wspaniałym darem od Boga. Ale co naprawdę widzimy? Saul stracił wzrok, gdy szedł drogą do Damaszku. Zobaczył jasne światło, Światło tego świata, które oślepiło go. Chwała Pana Jezusa ukazała się mu. Później przyszedł Ananiasz i modlił się o niego "... i natychmiast opadły z oczu jego jakby łuski". Dz. 9,18

Jaki jest nasz wzrok dzisiaj? Czy są łuski na naszych oczach? Niewidomy, którego dotknął Jezus powiedział: "Widzę ludzi, wyglądają jak chodzące drzewa". On potrzebował kolejnego dotknięcia Mistrza. Mar. 8,24

Czy potrzebujemy świeżej wizji od Boga? "Gdzie nie ma objawienia, tam lud się rozprzęga". Przyp. 29,18

Izajasz miał wizję Pana, "... widziałem Pana siedzącego na tronie wysokim i wyniosłym, a kraj jego szaty wypełniał świątynię". Iz. 6,1

"Co było od początku, co słyszeliśmy, co oczami naszymi widzieliśmy, na co patrzyliśmy i czego ręce nasze dotykały, o Słowie Żywota – a żywot objawiony został i widzieliśmy, świadczymy i zwiastujemy wam ów żywot wieczny, który był u Ojca, a nam objawiony został". I Jan 1,1-2

Módlmy się dziś: "Panie otwórz moje oczy, chcę widzieć Jezusa".

"Wtedy otworzą się oczy ślepych". Iz. 35,5

“Przerwane połączenie”

Jer. 11,14

“A ty nie wstawiaj się za tym ludem ani nie zanoś za nich błagania, ani modlitwy, albowiem nie wysłucham, gdy będą wołać do mnie w czasie swojego nieszczęścia”. Jer. 11,14

Spacerując z psem tego poranka zobaczyłem pracownika, wspinającego się ryzykownie po drabinie, aby naprawić linię telefoniczną. Komunikacja jest przemysłem rozwijającym się w naszych czasach, wraz z faxami, E-mail, wzrastającą ilością przenośnych telefonów.

Podczas I wojny światowej 1914-18 żołnierze ryzykowali życie przy zakładaniu linii telefonicznych, aby oddział był w kontakcie z dowództwem, gotowym przyjąć świeże rozkazy. Gdy wokół nich rozlegał się zgiełk bitwy, konieczne było zachowanie kontaktu. Kiedy linie są przerwane, oddziały są odizolowane, bez informacji i bardziej podatne na przegraną.

Gdy byłem dzieckiem, mój ojciec zrobił radio lampowe. Przyglądałem się, gdy on je ostrożnie nastrajał. To zajmowało wieki i w końcu, gdy znalazł stację, brzmiało to tak odlegle, sygnał trzeszczał i znikał, zakłócony przez atmosferę i gwizdy na falach.

W naszym chrześcijańskim życiu musimy utrzymywać bliski kontakt z naszym Dowódcą. Czy są jakieś zmiany w rozkazach? Czy mamy odpoczywać w barakach i czyścić naszą broń, czy będziemy przeniesieni w nowy rejon konfliktu? Jak przebiega bitwa? Musimy uważnie słuchać, czy nie ma trzasków lub zakłóceń na linii, zniekształcających wiadomość. Co by się stało, gdyby linia zamarzła? Czy dalej wykonywalibyśmy ostatnie rozkazy?

Przebywający wewnątrz Duch Święty mówi do nas cichym, łagodnym głosem: “To jest droga, którą macie chodzić!”. Iz. 30,21

Linie komunikacyjne mogą umrzeć, gdy zasmucimy Duch Świętego. Sygnał słabnie, gdy gasimy Ducha Świętego i na pewno całkowicie umiera, gdy przeciwstawiamy się i jesteśmy nieposłuszni jego przykazaniom. Statyczne połączenia ze światem i grzech w sercu korkują linie i wtedy tracimy kontakt z Bogiem.

Oczywiście grzech oddziela nas od Boga. “Lecz wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, a wasze grzechy zasłoniły przed wami jego oblicze, tak że nie słyszy”. Iz. 59,2

Czy potrzebujesz pomocy w poprawie słuchu? Czy jesteś dobrym słuchaczem?

“Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi do zborów”. Obj. 2,17

“Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan”

Ps. 34,9

Jak dobra jest twoja pamięć? Czy pamiętasz czarno-białe programy telewizyjne? Były westerny, w których koń ciągnący wóz wjeżdżał do miasteczka na Dzikim Zachodzie. Tłumy zbiegały się do zręcznego sprzedawcy, który mówi o leku, leczącym wszystkie choroby. Nazywał go “eliksirem życia”. Gwarantował, że to lekarstwo uleczy wszystkie choroby i dolegliwości. Twierdził, że uleczy lumbago, artretyzm, gangrenę, niestrawność, bóle kręgosłupa, ból zęba, łysinę, porażenie słoneczne, pryszcze, wysypkę, czyraki i bóle serca. Zadziwiające, że to wszystko płacąc jedynie dolara za butelkę.

Dzisiaj ludzie ciągle są naiwni. Biegną do lekarza stadami, aby zaopatrzyć się w lekarstwa, które leczą wszystko. Pokoje przyjęć są zapełnione chorymi, niektórzy z nich to hipochondrycy, a także symulatorzy.

Jestem pewien, że gdybym posiadał lek na raka, ludzie ustawiliby się w kolejkę, długą na mile, aby je dostać. Jak bardzo śpieszyliby się, żeby je kupić.

Bóg także ma lekarstwo. Smutne jest, że większość je odrzuca. Boże lekarstwo na grzech jest kompletnie ignorowane. A jednak zniszczenia dokonane przez grzeszne życie są ogromne. Lekarstwo jest dostępne za darmo, ale będąc w butelce nie da poprawy, musi być użyte. Ludzie umierają w swoich grzechach. Świat cierpi z powodu dolegliwości zła i grzesznego stylu życia. Mimo to Bóg mówi: “... z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść”. I Kor. 10,13

“I będziecie czerpać z radością ze zdrojów zbawienia”. Iz. 12,3

Czy będziemy nadal odrzucać Boże lekarstwo? Czy zapomnimy o użyciu Bożego uzdrawiającego balsamu? P.n.P. 2,13

“Skosztujcie i zobaczcie, że dobry jest Pan: błogosławiony człowiek, który u Niego szuka schronienia”. Ps. 34,9

Kaznodzieja, ewangelista, chrześcijanin, oni wszyscy mogą ci powiedzieć “Pan dobry jest, jak wspaniały jest, jak wspaniale jest go znać, kochać go i służyć mu”.

Nigdy nie dowiesz się tego, dopóki sam “nie skosztujesz i nie zobaczysz”.

Hebr. 6,4, I Sam. 14,43, Hebr. 2,9, I P. 2,3

“ Żołnierz” II Tym 2,4

Żołnierz jest trenowany do walki, zabijania, przetrwania, ale także , aby był gotowym umrzeć za swoją ojczyznę, za swego króla. “I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przypaszcie każdy swój miecz do boku! Przejdźcie tam i z powrotem od bramy do bramy w obozie i zabijcie każdego, czy to brat, czy przyjaciel, czy krewny”. II Mojż. 32,27

“Większej miłości nikt nie ma nad tą, jak gdy kto życie swoje kładzie za przyjaciół swoich”. J. 15,13

Zadałem sobie pytanie: Czy byłbym gotowy umrzeć za przyjaciela? “Rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego, prędzej za dobrego gotów ktoś umrzeć”. Rz. 5,7

Wierzę, że największym Bożym ideałem dla nas jest ofiara. Położyć wszystko na ołtarzu, najcenniejsze rzeczy, które są nam drogie. Żyć ukrzyżowanym życiem kładąc, poddając wszystko w posłuszeństwo Bożemu planowi i woli. “Nauczając nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i światowych pożądliwości i na tym doczesnym świecie wstrzemięźliwie, sprawiedliwie i pobożnie żyli”. Tyt. 2,12

Wielu ludzi boi się śmierci. Paweł stawał wiele razy twarzą w twarz ze śmiercią i dlatego mógł napisać: “Bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy czy umieramy, Pańscy jesteśmy”. Rz. 14,8

Pan Jezus przeszedł całą drogę do krzyża. “A okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci ...” Fil. 2,5-8 Wyrok śmierci dla Jezusa zapadł już przed stworzeniem świata. On go świadomie przyjął. J. 17,24

Czy możemy być posłuszni aż do śmierci? To jest cenne przed Bogiem. “Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz”. Abraham zdał ten test i stał się “ojcem wszystkich wierzących”. Rz. 4,16

“Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem”. Fil. 1,21

Ale czy jesteśmy przygotowani, aby walczyć i umrzeć za niego?

“Głód”

Mat. 5,6

“Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni”. Mat. 5,6

Mój kaleki przyjaciel opowiedział mi, jak będąc w ogrodzie obserwował sikorki, które odwiedzały gniazdo. Siedział tam i patrzył przez cały dzień, z wyjątkiem pory posiłków, policzył każdą ich wizytę w gnieździe, aby nakarmić młode. 700 razy! Co za trud z miłości. Jak pilni i pracowici byli ci rodzice, aby mieć pewność, że ich głodne potomstwo jest nakarmione.

Widzimy dziś tak mało pragnienia Bożego Słowa czy Bożych rzeczy. Jako młody chrześcijanin wołałem do Pana: “daj mi pragnienie i głód Swego Słowa”. Myślałem sobie, że jeśli będę czytał Boże Słowo, co najmniej tyle czasu, ile spędzam przy stole, jedząc posiłki, poprawię znajomość Bożego Słowa. To byłby dobry początek.

Bóg odpowiedział na moją modlitwę i wkrótce czytałem, wręcz pochłaniałem, Boże Słowo w tempie 40 rozdziałów dziennie. Wspomniałem o tym kilku przyjaciołom, i jeden lub dwóch powiedziało: “to legalizm”. Jakkolwiek odpowiedziałem: “nie, ja coraz bardziej kocham je czytać”.

Widziałem wielu ludzi, którzy cierpieli, ponieważ odrzucili Boże Słowo, gdy mieli sposobność. Odrzucenie pożywienia. Jednym z większych błędów pastorów i nauczycieli jest to, że oni nie nauczają nowych uczniów, jak mają się sami karmić. Kopać głęboko w poszukiwaniu tych diamentów, które są ukryte, lecz tak cenne, kiedy są odnalezione. Prośmy Boga, abyśmy mogli nakarmić się tym żywym chlebem. Nie wczorajszymi nieświeżymi porcjami, ale tą żywą porcją, która przychodzi, świeżą, z Bożego serca.

Dr Eric Hutchings opowiedział nam na spotkaniu na placu Portman w Londynie o swojej wizycie w Korei Południowej kilka lat temu. Pastor wielkiego kościołaz 260.000 członków wyjaśnił, w jaki sposób tak liczebnie wzrośli. Pastor stwierdził, że “owca rodzi owcę”. Najwidoczniej wszystkie grupy domowe działały wg tej zasady. Zapraszali niezbawionych, aby ci przyłączyli się do ich studium biblijnego, spotkań w grupach domowych w stosunku 50 niezbawionych do 50 chrześcijan. Nowi goście, będąc świadkami miłości, społeczności i radości wierzących, wkrótce wchłonęli fundamenty wiary i uczyli się ufać, wierzyć i mieć wiarę w Boże obietnice. Oni czytali i medytowali nad Bożym Słowem.

Na jednym ze spotkań na stadionie piłkarskim było 10.000 ludzi. O godz. 21.00 wszyscy wypisywali Boże obietnice, a o 22.00 zaczęli się modlić i je ogłaszać. To trwało całą noc. Nic dziwnego, że cuda były prawie normalnymi wydarzeniami.Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Mat. 4,4

Jak bardzo jesteś głodny?

“Ciągle uczący się”

Jakże ciężko jest nam nauczyć się kolejnych lekcji, nie, nie tych w szkole, ale tych duchowych lekcji, których Duch Święty chce nas nauczyć.

Dzieci Izraela błądziły w kółko po pustyni, ponieważ szemrali i buntowali się przeciwko Mojżeszowi i Bogu. Bóg wyprowadził ich z Egiptu i wprowadziłby ich bezpośrednio do ziemi obiecanej, ziemi mlekiem i miodem płynącej, lecz oni narzekali i szemrali, “czy nie byłoby lepiej umrzeć w Egipcie, a ty zabrałeś nas, abyśmy umarli na pustyni. Czy nie byłoby lepiej abyśmy służyli Egipcjanom, niż umierać na pustyni”.

II Mojż. 14,12-13

Dziś ludzkie serce jest takie same. Słychać narzekanie w obozie: “dlaczego Bóg nie zrobi czegoś z cierpieniem?” itp.

Niektórzy chrześcijanie ciągle się uczą, ale nigdy nie dochodzą do poznania prawdy. Dochodzą do pewnego poziomu wiedzy i kończą poszukiwania, aby spocząć na laurach. Przykre jest, gdy w rzeczywistości osiągnęliśmy jedynie peryferia, ledwie zamoczyliśmy nogi, nigdy nie weszliśmy na płyciznę Bożego błogosławieństwa.

Och, aby łaknąć i pragnąć coraz głębszych Bożych rzeczy, kopać głęboko w poszukiwaniu diamentów, wznosić się na skrzydłach jak orzeł, na wyższy poziom.

W moim chodzeniu z Panem odkryłem, że Duch Święty chce nauczyć mnie prostych lekcji, a mimo to z powodu mojej głupoty, mojego uporu, mojej własnej woli, później, po błądzeniu w kółko po pustyni, Duch Święty przyprowadza mnie z powrotem do tej samej prawdy. Chwała Bogu, jeśli się nauczę i może czuję się trochę dumny z mojej nowo odkrytej wiedzy. Wtedy Duch Święty wyciera tablicę i zaczyna uczyć mnie nowej lekcji.

“Niektórzy “zawsze się uczą, a nigdy do poznania prawdy dojść nie mogą”.

II Tym. 3,7

“Posłuszeństwo”

I Sam. 15,22

“Posłuszeństwo lepsze jest niż ofiara”

“Rzekła matka jego do sług: Co wam powie czyńcie”. J. 2,5

Wypełnienie stągwi wodą nie jest takie trudne. “Napełnijcie stągwie wodą” – to był nakaz Pana Jezusa. Każdy mógłby to zrobić! Kiedy jesteśmy posłuszni Bożemu Słowu szybko pojawiają się cuda. One muszą się pojawić. “A odpowiadając setnik rzekł: Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój”. Mat. 8,8

Wiara. Pan nazwał to wielką wiarą.

Wyobraź sobie generała, który rozkazuje oddziałom, aby włączyły się do bitwy. Jest trudna sytuacja i oni odmawiają. Jak może ten generał wygrać bitwę? Czy wygra tę wojnęMówiłem moim sprzedawcom: “kiedy sytuacja staje się trudna, mocni dalej idą do przodu”.

“Samuel zaś rzekł: A co to za beczenie owiec, które dochodzi do moich uszu i ryk bydła, które słyszę?” Bóg rozkazał Saulowi przez proroka Samuela “Idź więc teraz i pobij Amelaka i wytęp jako obłożonego klątwą jego i wszystko, co do niego należy i nie zlituj się nad nim, ale wytrać mężczyznę i kobietę, dziecię i niemowlę, wołu i owcę, wielbłąda i osła”. I Sam. 15,3

Kiedy pozwolimy, aby jakieś rzeczy żyły w naszym sercu, wtedy używając jakiejkolwiek przyczyny robimy wymówki za nieukrzyżowanie cielesności, stoimy i przekonujemy jak Saul. Cielesność nie daje żadnych korzyści. Stary człowiek, stare drogi, stary styl życia musi odejść. “Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus, a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie”. Jeśli pozwalamy staremu człowiekowi, aby żył w naszym sercu, w jakimś sekretnym, ukrytym miejscu, wtedy stary Amalek powstanie ponownie i odnajdzie nas.

Saul był nieposłuszny i ostatecznie to go drogo kosztowało. Jaką cenę zapłacił! Stracił rodzinę, koronę, królestwo. Co za tragedia!

Żołnierzy uczy się posłuszeństwa. Apostołowie chcieli głosić Słowo w Azji, ale było to zakazane. “Duch Jezusa nie pozwolił im”. Dz. 16,7

Rozkazy są rozkazami, generał ma większy obraz, my widzimy tylko detale w naszych okolicznościach. Apostołowie byli ludźmi wypełnionymi duchem. Im zakazano. Co stałoby się, gdyby oni głupio poszli do Azji? Głoszenie Słowa Bożego jest ważne, ale wierzę, że my jako uczący się z przeszłości powinniśmy być prowadzeni przez Ducha. “Bo ci, których Duch Boży prowadzi, są dziećmi Bożymi”. Rzym. 8,14

Bóg wie, co robi, “... zbuduję Kościół mój, mówi Jezus, i bramy piekieł nie przemogą go”. Mat. 16,18

Wszystko, co jest dokonane w cielesnej aktywności, z wysiłku ciała, będzie spalone “drzewo, siano, słoma”.

“Daj mi te góry”

Joz. 14,12

Co za prośba! Co za żądanie. Kaleb mierzył wysoko, w górę. On miał prawo prosić, ponieważ “bez zastrzeżeń poszedł za Panem” w. 8. “Lecz moi bracia, którzy poszli ze mną, zastraszyli serce ludu, ale Kaleb i Jozue przynieśli dobre wieści o tej ziemi”.

Ziemia, o którą prosił była ciągle w posiadaniu wroga. Anakici mieszkali w miastach, które były wielkie i ogrodzone, ale Kaleb był ufny, “Może Pan będzie ze mną i wypędzę ich, jak powiedział Pan”. Joz. 14,12

Czy mamy tak wielkie aspiracje? “Jeśli poprosisz o chleb czy Ojciec Twój da ci kamień?” Bóg rzekł do Salomona: “Proś, co ci mam dać”. Zadziwiające. Czy jesteśmy pewni, że będziemy w stanie zdobyć tę ziemię i wypędzić wrogów z niej? Wierzę, że czasami jesteśmy w niebezpieczeństwie ograniczania Boga. Ograniczanie Go. Ten problem związany jest z naszą koncepcją Stworzyciela wszechświata. Nasze myśli są tak małe. Czy Bóg może? “Ale teraz wiem, że o cokolwiek byś prosił Boga, da ci to Bóg”! Wiara. Jan 11,22

Jakub walczył z aniołem, który był Panem. “Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz”. I Mojż. 32,26

Matka synów Zebedeusza przyszła z synami, oddała chwałę Bogu i pragnęła od niego pewnej rzeczy. “Powiedz, aby ci dwaj synowie moi zasiedli jeden po prawicy, a drugi po lewicy twojej w Królestwie twoim”. Ta prośba nie była możliwa do spełnienia, ale Pan Jezus nie zgromił jej za proszenie o to! Jezus powiedział: “Nie wiecie o co prosicie”. Mat. 20,20

O co prosimy Boga? Głębokie pytanie. Jakie są nasze oczekiwania? Dla ludzi to może być niemożliwe, ale dla Boga nic nie jest niemożliwe. Bóg “potrafi daleko więcej uczynić ponad to wszystko, o co prosimy albo o czym myślimy”.
Ef. 3,20

“Wołaj do mnie, a odpowiem ci i oznajmię ci rzeczy wielki i niedostępne, o których nie wiesz”. Jer. 33,3

“Błazeńska mowa”

Ef. 5,4

Słuchanie głupich rozmów jest tak zasmucające. Ludzie zapominają, że to wszystko jest zapisywane w niebie. “A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę w dzień sądu”. Mat. 12,36

Boże Słowo mówi nam, że “głupie rozmowy nie przystoją, lecz raczej dziękczynienie”. Mamy wiele za co moglibyśmy Bogu dziękować. Musimy za wszystko dziękować Bogu. “Dziękując zawsze za wszystko Bogu i Ojcu w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Ef. 5,20

Głupie rozmowy są dla Boga na tym samym poziomie i w tej samej kategorii, co cudzołóstwo! Czy to nie jest szokujące? “A rozpusta i wszelka nieczystość lub chciwość niech nawet nie będą wymieniane wśród was”. Ef. 5,3

Rzeczywiście, o tych, którzy często mówili o Panu jest napisana księga. “Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana, a Pan uważał i słyszał to. I tak została spisana przed nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą jego imię”.Mal. 3,16

Na górze przemienienia Jezus rozmawiał z Mojżeszem i Eliaszem o swojej śmierci. Co za konwersacja? Pan, kiedy rozmawiał z uczniami używał słów prawdziwych i bez podstępu. Jak kontrastują te słowa z tymi “zwodzicielami i pustymi gadułami, tym trzeba zatkać usta”. Tyt. 1,10

Diabeł jest ojcem kłamstwa i język jest ogniem, “język jest wśród naszych członków swoistym światem nieprawości, kala on całe ciało i rozpala bieg życia, sam będąc rozpalony przez piekło”. Jak. 3,6

Jakie zniszczenia mogą spowodować bezużyteczne słowa? Czy kiedykolwiek podsłuchiwałeś kogoś mówiącego o tobie? Jak straszne jest mówienie rozwidlonym językiem!

Niech nasze modlitwy będą takie: “Panie postaw straż przy moim języku. Trzymaj mnie z dala od bezużytecznych słów i głupich rozmów”.

Jak możemy kontrolować taki niesforny członek? Zwycięstwo przyjdzie, gdy nauczymy się poddawać myśli w posłuszeństwo Chrystusowi. Kiedy nasze myśli są pod kontrolą, wtedy cokolwiek i kiedykolwiek mówimy nasze słowa będą bez skazy, kochające, budujące i łaskawe. Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał, jak ten człowiek mówi. Jan 7,46.

Poza tym, czy powiedziałem wam o ...!!!

“Wyrabianie cegieł”

II Mojż. 5,7

“Nie dawajcie odtąd ludowi słomy do wyrabiania cegieł ... . Niech sami idą i zbierają sobie słomę”.

Diabeł lubi zwiększać nacisk na Boży lud. Izrael był w niewoli Faraona przez długich 400 lat. Gdy zastępy Izraela wzrosły w siłę i liczbę Faraon zaczął obawiać się, że mogliby być zagrożeniem dla jego potęgi. Zmusił ich do pracy, zwiększył ilość cegieł do zrobienia, a kiedy narzekali zwiększył uciążliwość pracy. Boży wybrany lud w niewolnictwie, zmuszany do wyrabiania cegieł.

Niektórzy chrześcijanie nadal są niewolnikami szatana. On zmusza ich do wyrobu cegieł, do bycia niewolnikiem grzechu często z powodu nieposłuszeństwa i kompromisu ze światem i jego drogami. “Bo kto sieje dla ciała swego, z ciała żąć będzie skażenie”. Gal. 6,8

Czym są te cegły? Niewiarą! “Baczcie bracia, żeby nie było czasem w kimś was złego, niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego”. Hebr. 3,12

Zauważ, że to jest skierowane do braci. Do chrześcijan. Niewiara jest dziś powszechna. Pan Jezus powiedział: “Czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie”? Łuk. 18,8

Inne cegły. Jest ich tak wiele. Widzę cegły niezgody, apatii, lenistwa, bałwochwalstwa, strachu, goryczy, krytykanckiego ducha. Jezus powiedział: “Albowiem z wnętrza, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, wszeteczeństwa, kradzieże, morderstwa, cudzołóstwo, chciwość, złość, podstęp, lubieżność, zawiść, bluźnierstwo, pycha, głupota; wszystko to złe pochodzi z wewnątrz i kala człowieka”. Mar. 7,21-23

Skalany człowiek!

Tak, to kamienie w naszych sercach, cegły, stara natura trzyma nas w kieracie wytwarzania cegieł. Szatan pragnie mieć nas jako niewolników grzechu.Jezus łamie moc unieważnionego grzechu. Kiedy chodzimy w światłości, w Duchu, kiedy wierzymy i przyjmujemy Boże Słowo, kiedy odrzucamy starą naturę i karmimy nową, jesteśmy zmieniani dzień po dniu. II Kor. 3,18

Zamiast robienia cegieł wykupmy czas i pracujmy dla naszego Zbawiciela. Służmy Bogu i bądźmy zapracowani w służbie Mistrzowi. I Kor. 15,58

“Czyż nie wiecie, że jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to grzechu ku śmierci, czy też posłuszeństwa ku sprawiedliwości? Lecz Bogu niech będą dzięki, że wy, którzy byliście sługami grzechu, przyjęliście ze szczerego serca zarys tej nauki, której zostaliście przekazani, a uwolnieni od grzechu, i staliście się sługami sprawiedliwości”. Rz. 6,6-8

“Co widzimy” Dz. 17,16

“Czekając na nich w Atenach, obruszał się Paweł w duchu swoim na widok miasta oddanego bałwochwalstwu”. Dz. 17,16

Możemy być bardzo ślepi i wpatrzeni w siebie. Pacjenci chorzy psychicznie widzą jedynie własne problemy. Możemy być jak starsza wiekiem osoba z kataraktą. Katarakty rozwijają się powoli. Wzrok stopniowo zanika, rzeczy stają się dziwnie przyćmione. Niewidomy, którego Jezus dotknął, widział “ludzi, którzy gdy chodzą wyglądają jak drzewa”. On potrzebował jeszcze jednego dotknięcia Mistrza.

Co widzimy? Kiedy przyglądam się światu zdaję sobie sprawę, że żyjemy w dniach ostatecznych. Zło wzrasta z każdej strony, “ludzie bowiem będą ... miłujący więcej rozkosze niż Boga”. II Tym. 3,2

Kiedy patrzymy na ciało, widzimy ciało. Jak dokładne i spostrzegawcze są moje oczy odkąd stałem się chrześcijaninem. Mogę zauważać wszystkie upadki mego brata. Chrześcijanie widzą przez przyćmioną szybę i jak Izajasz powinniśmy powiedzieć: “Biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały króla, Pana Zastępów”. Iz. 6,5

Oczy złodzieja na krzyżu zostały otwarte. Mógł zobaczyć Baranka Bożego, który gładzi grzech całego świata. Jakże cenne było, gdy jego oczy otworzyły się, aby widzieć krew, bezgrzeszną krew Baranka, niewinnego Baranka Bożego. Czy on rozważał baranka ofiarnego wymaganego przez Boga pod prawem kapłańskim? W złamaniu chleba, przypominamy sobie w pamiątkowym chlebie i winie na stole, obie rzeczy wymownie świadczą o ciele i krwi Pana Jezusa.

Jak często widzimy scenę Golgoty?

Kiedy królowa Saby odwiedziła króla Salomona w jego chwalebnym Królestwie, widziała wspaniałe rzeczy i “nie mogła wyjść z podziwu”. Królowa, która była przyzwyczajona do życia w przepychu była zdumiona rzeczami, które widziała. “Lecz nie wierzyłam tym słowom, aż przybyłam i zobaczyłam na własne oczy, a i tak nie powiedziano mi ani połowy tego, bo znacznie przewyższyłeś mądrością i zacnością to, co o tobie słyszałam”. I Król. 10,7

Rodzicom człowieka niewidomego od urodzenia zadawano pytanie: “Czy to jest syn wasz, o którym mówiliście, że się ślepym narodził? Jakże więc teraz widzi?”. Człowiek ten pytany przez faryzeuszy dał wspaniałe świadectwo: “... byłem ślepy, a teraz widzę”. J. 9,19

Mikroskop może wykryć mały drobiazg, szkło powiększające może powiększyć ślad, ale kto może widzieć jeszcze dokładniej? Duchowy wzrok jest skarbem. Miejmy nasz wzrok wpatrzony w Jezusa, patrząc na Jego twarz. Oto Baranek. Możemy widzieć wspaniały obraz Boga, odzwierciedlony w Słowie Bożym, gdy Duch Święty odkrywa je nam w Duchu, coś z chwały Boga.

“Ale błogosławione oczy nasze, że widzą”. Mat. 13,16

“Zapominając o tym, co za mną”

Fil. 4,13

Wspomnienia mają wielką moc. Pamiętam wyraźnie zapach szewca z maszyną olejową i zapach świeżej skóry. Innym wyraźnym wspomnieniem są pomieszane zapachy w sklepie rolniczym. Był tam zapach parafiny i pokarmu dla zwierząt.

Zapominanie i zapamiętywanie jest zagadką w Bożym Słowie. “Zapominając o tym, co za mną”, pamiętając w tym samym czasie o miłosierdziu i codziennych Bożych błogosławieństwach, które są nowe każdego poranka. Pamiętając także, aby za nie dziękować.

Zapominanie. “Kto zaś ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony z dawniejszych swoich grzechów”.

Złodziej na krzyżu powiedział “Jezu, wspomnij na mnie, gdy wejdziesz do Królestwa swego”.

“Bo On wie, jakim tworem jesteśmy. Pamięta, żeśmy prochem”.

Ps. 103,14

“Jeślibyś więc składał dar swój na ołtarzu i tam wspomniałbyś, iż brat twój ma coś przeciwko tobie, zostaw tam dar swój na ołtarzu, odejdź i najpierw pojednaj się z bratem swoim, a potem przyszedłszy, złóż dar swój”.

Jak wiele jest do pamiętania. Czasami żona zastawia mnie do robienia wielu rzeczy, gdy odwiedzę miasto. Często opuszczam dom ze słowami “nie zapomnij”, dzwoniące w uszach. Paweł wspominał Tymoteusza w swoich modlitwach dniem i nocą, pamiętał nieobłudną wiarę jego. II Tym. 1,3

Jonasz pamiętał we wnętrznościach ryby, “gdy ustawało życie w nim”.

Pamiętaj słowo Pana Jezusa, gdy rzekł: “Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać”.

Duch Święty przypomni nam “wszystko, co On powiedział”. Alleluja.

“Oręż, którym walczymy”

II Kor. 13,16

“Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim to unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”.

My, chrześcijanie nie musimy się martwić, że będziemy źle wyposażeni. Bóg dał nam potężny oręż do walki. Mocny Samson wziął oślą szczękę i “zabił nią tysiąc mężów”. Sędz. 15,15

W całej zbroi Bożej miecz Ducha jest jedyną ofensywną bronią. Jest potężny. Tak jest z Bożym Słowem, które “nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem”. Iz. 55,11

We wspaniałym opisie Pana Jezusa Chrystusa przychodzącego w wielkiej mocy, w księdze Objawienia czytamy – “... a z ust jego wychodził ostry miecz, którym miał pobić narody i będzie nimi rządził laską żelazną”. Obj. 19,15

“Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”. Hebr. 4,12

Dawid świadczył, że zabił lwa i niedźwiedzia.

I Sam. 17,36

Następnie w zmaganiach z gigantem Goliatem, zabił go kamieniem.

I Sam. 17,43

Dawid nie mógł walczyć w zbroi Saula. Była zbyt niewygodna, zbyt niezręczna. My musimy także zewlec starego człowieka i przyodziać nowego. Przeciwstawić się diabłu w mocy Bożego Słowa. Władać mieczem. Wielu ma miecze w pochwach, ostrze może być naostrzone, ale klinga musi być trzymana do boju. Zamknięta Biblia nie przynosi efektów. Zbroja Saula jest zbyt ograniczająca i zbyt ciężka, żeby w niej walczyć.

Oręż naszej walki jest mocny dzięki Bogu. Podnieśmy Słowo, trzymajmy miecz w potężnej mocy i odetnijmy głowę temu Goliatowi, który lży zastępy Boga żywego.

“Trzy korony”

Jak. 1,12

Jestem wystarczająco młody, aby pamiętać koronowanie angielskiej królowej. Jakiż to był dzień. Były ogromne przygotowania. Tego dnia księżniczka przed całym światem miała być namaszczona olejem, złożyć przysięgę i dano jej berło autorytetu po tym, jak korona została umieszczona na jej głowie. Oglądała to elita tej ziemi. Dostojnicy, lordowie, premier Brytyjskiej Wspólnoty Krajów, przyjezdni królowie i królowe, rada ministrów, panowie wielkich rodów, sędziowie, arystokracja, bogacii utalentowani, zwykli ludzie i biedni. Wszystkie oczy patrzyły na nią w dniu koronacji.

Bóg obiecał tym, którzy kochają i są posłuszni Jego synowi, Panu Jezusowi – koronę.

“Błogosławiony mąż, który wytrwa w próbie, bo gdy wytrzyma próbę, weźmie wieniec (ang. koronę) żywota, obiecany przez Boga tym, którzy go miłują”.

Jak. 1,12

Czy zasługuję na koronę? Czy otrzymam koronę? Czy może być korona bez krzyża? Pan Jezus miał koronę cierniową “... uplecioną z ciernia koronę włożyli na głowę jego...”. Jezus miał swoją koronę. “Lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom, a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny, aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego Bóg wielce go wywyższył i obdarzył go imieniem, które jest ponad wszelkie imię”.

Fil. 2,7

“Upada dwudziestu czterech starców przed tym, który siedzi na tronie i oddaje pokłon temu, który żyje na wieki wieków i składa korony swoje przed tronem mówiąc: Godzien jesteś ...”.

Obj. 2,10

”Na głowie jego liczne diademy (ang. korony)”. Obj. 19,12

On ma koronę chwały.

“Widzimy raczej tego, który na krótko uczyniony został mniejszym od aniołów, Jezusa, ukoronowanego chwałą i dostojeństwem za cierpienia śmierci, aby z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego”.

Hebr. 2,9

Jakaż to cena za koronę. Mimo to, mamy obietnicę jako wierzący w Chrystusa uczniowie, dzieci wykupione krwią, my niezasługujący grzesznicy, że odziedziczymy koronę. Koronę życia, koronę sprawiedliwości, koronę chwały.

I Pt. 5,4, II Tym. 4,8, Jak. 1,12

“Noemi”

Rut 1,2

“W czasach, gdy rządzili sędziowie, nastał głód w kraju”.

Z powodu głodu Noemi opuściła obiecaną ziemię. Wraz z Elimelechem i dwoma synami wyjechała ze spieczonej i wyjałowionej ziemi kierując się do Moabu. Głód w Izraelu był zazwyczaj spowodowany grzechem. Abraham udał się do Egiptu, gdy nastał głód. “Kiedy zaś nastał głód w tym kraju, Abraham udał się do Egiptu, aby się tam zatrzymać jako przybysz, gdyż w kraju był wielki głód”.

I Mojż. 12,10

Potem wszystko zaczęło się źle dziać. Mąż Noemi zmarł, dwaj żonaci synowie Machlon i Kilion także umarli. Wypełniona smutkiem, bez nadziei, usłyszała, że jest żywność w Izraelu “... gdyż usłyszała na polach moabskich, że Pan ujął się za swoim ludem i dał im chleb”. Rut 1,6

Tragiczne życie. “Na świecie ucisk mieć będziecie”.

Jej mąż i dwaj synowie umarli, żyła w strachu w obcym kraju. To jest obraz tego, jak często Bóg szuka i znajduje zagubioną owcę. Ta jedną, osamotnioną, zdesperowaną, w beznadziei. Syn marnotrawny był w odległym kraju, z dala od Ojca. W świńskim korycie zreflektował się.

Cała historia Noemi zmieniła się, wszystko zaczęło się dobrze układać, gdy zdecydowała wrócić.

Była wolną, aby wrócić. Żadnych związań, miała wolność, ona decydowała. Szatańskie więzy są łamane, gdy decydujemy się iść wolni, aby wrócić do domu naszego Ojca.

“Wolę stać raczej na progu domu Boga mego niż mieszkać w namiotach bezbożnych”.

W naszym kraju także mamy głód. Duchowy głód. W Tunbridge Wells kościół został zamieniony w centrum sztuki. W Newhaven w hrabstwie Sussex kościół stał się halą targową. Studnie wysychają. Ziemia staje się wysuszona i jałowa. Owoce zgniły na drzewach. Manifestuje się upadek i odstępstwo. Bezprawie, niemoralność, przemoc są na każdym kroku.

“Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winorośli nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła”. Hab. 3,17

Czy mamy być przygnębieni? Czy mamy zaakceptować istniejący stan rzeczy? Czy mamy rzucić ręcznik? Nie. “Kiedy wróg przychodzi jak powódź Duch Pana ustanowi święte życie przeciwko niemu”. Iz. 59,19

Z tragedii do błogosławieństwa. Błogosławieństwo Noemi. Z powrotem w Izraelu jej ufność i wiara rozkwitły. Rut miała nieć męża. Bóg do tego doprowadził. Jej zbieranie pokłosia na polu nie tylko przyniosło jedzenie, ale też Boże spotkanie z miłym Boazem, który był z nią spokrewniony. Boaz był z rodu Dawida, z genealogii Jezusa według ciała.

“Cóż to za rany”

Zach. 13,6

“A gdy ktoś go zapyta: Cóż to za rany masz na piersi? Wtedy odpowie To są rany, które zadano w domu moich przyjaciół”.

Dziwny fragment Pisma Świętego i ostry. W czasie światowych wojen niektórzy żołnierze ranili się sami, strzelając sobie w stopę, aby uniknąć śmierci w bitwie. Samozadane rany.

“Powiedzieli mu wtedy inni uczniowie: Widzieliśmy Pana. On zaś rzekł: Jeśli nie ujrzę na rękach jego znaku gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok jego nie uwierzę”. Jan. 20,25

Pan jest tak łaskawy dla wątpiących! “Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włóż w bok mój, a nie bądź bez wiary, lecz wierz”. Jan. 20,27

“Zraniony jest za występki nasze”. Iz. 53,5

Był prorok, który spotkał człowieka i powiedział: “Uderz mnie, (modlę się /ang./). A człowiek ten uderzył go mocno i zranił go. I odszedł ów prorok, i stanął królowi na drodze, i zmienił swój wygląd nałożywszy na oczy opaskę”.

I Król. 20,37-38

Te rany miały cel.

My zadajemy sobie dotkliwe rany, gdy wracamy do Egiptu, postępując według ciała. Gdy ufamy naszym własnym zasobom, zdolnościom lub talentom, służąc Bogu. Kiedy spuścimy nasz wzrok z Dowódcy oddziałów i zaufamy cielesności. Zbroja Saula jest bardzo ciężka i nieporęczna.

Część z najboleśniejszych ran, które otrzymałem chodząc z Bogiem były od braci i sióstr w Chrystusie. Te bolesne rany mogą wymagać długiego czasu uzdrowienia. “Ale ty, człowiek równy mnie, powiernik mój i przyjaciel, z którym mieliśmy wspólnie słodkie tajemnice, do domu Bożego chodziliśmy w tłumie”.

Ps. 55,14-15

Czy strzelamy sobie w stopę?

Król Saul nie mógł otrzymać odpowiedzi od Boga ze względu na grzech. Przybrał więc inny wygląd i poszedł po radę do wróżki. Poprosił, aby wywołała Samuela i był wstrząśnięty, gdy Samuel powiedział mu: “Jutro będziesz ty i twoi synowie ze mną”. I Sam. 28,19

Niemal samozadana rana. Cóż za wysoka cena, którą zapłacił za swoje nieposłuszeństwo.

Pan Jezus był zraniony za nasze występki i biczowany za nasze grzechy. Jego rany na pewno wystarczą!

“Czy moje słowo nie jest jak ogień - mówi Pan - i jak młot, który kruszy skałę?”

Jer. 23,29

Drogi czytelniku,

Ufam, że zostałeś pobłogosławiony czytając “Myśli na co dzień”. Jeśli je masz i możesz, to wraz z modlitwą przekaż je komuś innemu, kto także mógłby z nich skorzystać, proszę zrób to.
Jeśli nie, proszę abyś zwrócił je mi, abym mógł przekazać je komuś innemu, aby i on był pobłogosławiony.

Tony Daly
zbawiony przez łaskę

Kontakt z autorem:
Mr A.P.P. Daly
Peduyim,
22 Gordon Road,
Hailsham,
East Sussex,
BN 27 3JB.